

8 czerwca 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Kor 1,1-7) Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. Ale gdy znosimy udręki - to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy - to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpienie jesteście współuczestnikami, tak i naszej pociechy.

(2 Kor 1,1-7) Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. Ale gdy znosimy udręki - to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy

- to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i naszej pociechy.

(Ps 34,2-9)

REFREN: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy. Jego chwała będzie zawsze na moich ustach. Dusza moja chlubi się Panem, niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie razem ze mną Pana, wspólnie wywyższajmy Jego imię. Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością, oblicza wasze nie zapłoną wstydem. Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Anioł Pański otacza szansem bogobojnych, aby ich ocalić. Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry, szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

(Mt 5,12a)

Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

(Mt 5,1-12)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Komentarz

Zatrzymajmy się dzisiaj tylko nad jednym z ośmiu błogosławieństw Pana Jezusa: "Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni". U Pana

Jezusa każde słowo znaczy to, co znaczy. Toteż kiedy On mówi: "którzy pragną sprawiedliwości", to mówi o tych, którzy naprawdę pragną, i naprawdę sprawiedliwości.

Bo zarówno historia, jak i czasy współczesne pełne są niedobrych pragnień sprawiedliwości. Nie zapominajmy o tym, że zbrodniczą rewolucję bolszewicką przeprowadzili ludzie marzący o ustroju sprawiedliwości społecznej. Tak samo, jeśli dziś różni ludzie domagają się prawnej aprobaty dla aborcji, eutanazji, czy związków homoseksualnych, to przecież nie dlatego, że chcą zła, ale dlatego, że postulaty te wydają się im słuszne. Już dawno zauważono, że szatan niezmiernie rzadko kusi wprost do zła; zazwyczaj podpowiada nam jakieś dobro, tyle że zdeformowane albo podporządkowane złu.

Niedobre pragnienia sprawiedliwości mają to do siebie, że zazwyczaj w trakcie ich realizacji wcześniej czy później sięga się po niesprawiedliwe metody: przemoc, kłamstwo, pogardę dla ludzi, z którymi aktualnie nam nie po drodze, itp. Toteż słusznie ogarnia nas wątpliwość: czy to jest jeszcze sprawiedliwość, skoro nie może się obyć bez niesprawiedliwych metod? Wystarczy głośno o to zapytać, żeby zobaczyć nieprawdę takiej "sprawiedliwości". Świetnie mówi o tym Pismo Święte: "Czym jest pożądlivość eunucha, tym jest przeprowadzanie sprawiedliwości przemocą" (Syr 20,4).

Dramatycznego wzoru prawdziwego pragnienia sprawiedliwości dostarcza historia Zuzanny z Księgi Daniela. Zuzanna mogła ocalić życie i szacunek u ludzi tylko za cenę grzechu, ale wolała utracić jedno i drugie, byleby nie sprzeniewierzyć się Bogu. Zaprawdę wielkie było w niej łaknienie sprawiedliwości, kiedy niegodziwie ogłoszono ją cudzołożnicą i skazano na śmierć (Dn 13,42n).

Owszem, pragnienie Zuzanny zostało nasycone już na tej ziemi. Ale Pan Bóg nie zobowiązywał się do tego, że tak będzie zawsze. Prawdziwe pragnienie prawdziwej sprawiedliwości na pewno będzie nasycone, jednak nie zawsze już na tym świecie. Zuzanna pragnęła sprawiedliwości dla siebie, bo została potwornie skrzywdzona za swoją wierność Bożym przykazaniom. Jednak jej wyzwoliciel, prorok Daniel, też łaknął i pragnął sprawiedliwości, tyle że nie dla siebie, ale dla niewinnie prześladowanej Zuzanny. Jest to bardzo ważny szczegół, że błogosławieństwo mówi ogólnie o pragnieniu sprawiedliwości - bo dopiero okoliczności podpowiadają, dla kogo konkretnie tej sprawiedliwości trzeba pragnąć (realną postawą życiową!).

o. Jacek Salij